

**KSON:**  
**Do premiera o refundację**  
**leków na cukrzycę**      strona 3



# **NIEPEŁNOSPRAWNI** **TU *i* TERAZ**

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

**CZERWIEC**

**2/61/2014**

## **W matni barier**



strony 4-5



**Niepełnosprawni**  
**na Targach Tourtec** strony 14-15



**Ludzie wielkich serc**  
**dali im nadzieję** strony 20-21

## Wyróżnienie dla KSON-u

Informujemy, że Rada Miejska Jeleniej Góry na sesji w dniu 10 czerwca 2014 roku przyznała karkonoskiemu Sejmikowi osób Niepełnosprawnych honorowy tytuł „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”. – To szczególne wyróżnienie zostało przyznane w uznaniu dla wieloletniej i prężnej działalności KSON na rzecz osób niepełnosprawnych – poinformował w liście do KSON-u Leszek Wrotniewski, przewodniczący rady miejskiej. Więcej na ten temat w następnym numerze Biuletynu.

## Odwracanie kota

Co mnie najbardziej żenuje w sprawie afery taśmowej? To, że rząd, zamiast uderzyć się w pierś i zachować po męsku, próbuje robić nam wodę z mózgow. Bo z całym szacunkiem, ale to, kto zlecał, kto nagrywał i gdzie, ma drugorzędne znaczenie wobec mafijnego języka, stosowanego przez prominentnych polityków, którzy powinni stać na straży moralności. Żeby nie przynudzać, sytuację najlepiej obrazuje dowcip, który znalazłem w sieci:

*Wraca mąż do domu, widzi zapłakaną żonę pakującą walizki.*

*– Co się stało, kochanie?*

*– Ktoś zrobił ci zdjęcia jak uprawiałeś seks z kochanką.*

*Po czym żona wyciąga zdjęcia i podaje mężowi. Na zdjęciach w istocie widać męża w łóżku z kobietą, i to niebędącą jego żoną.*

*– Przestań się pakować. Musimy dowiedzieć się kto zrobił te zdjęcia i dlaczego chce zniszczyć nasze małżeństwo.*

**Robert Zapora**

# Kogo wybraliśmy?

**Za nami wybory do Parlamentu Europejskiego. Zobacz, kto uzyskał mandat z Twojego okręgu.**

Wyniki ogólnopolskie są już zapewne Państwu znane. Zwyciężyła Platforma Obywatelska z poparciem 32,13%, minimalnie wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość (31,78 %). Pod względem liczby mandatów był remis: jedna i druga partia ma po 19 europosłów. Pięć mandatów zdobyło SLD, po 4 – PSL i Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego.

Jak wybory wyglądały w regionie? W okręgu katowickim do urn poszło 23,75% uprawnionych do głosowania. Najwięcej głosów (39,98%) oddano na Platformę Obywatelską, drugie było Prawie i Sprawiedliwość (27,67%). W okręgu tym wybrano 7 europosłów: Jerzy Buzek, Jan Olbrycht, Marek Plura (PO), Bolesław Piecha i Jadwiga Wiśniewska (PiS), Adam Gierek (SLD) i Janusz Korwin-Mikke (Nowa Prawica).

W okręgu wrocławsko-legnickim frekwencja wyniosła 21,73%. Platforma Obywatelska otrzymała 38,14% głosów, PiS – 27,10% a SLD – 11,87%. Do Parlamentu Europejskiego do-

*Lidia Geringer de Oedenberg niedawno spotkała się z niepełnosprawnymi w KSON-ie.*

*Będzie nadal*

*reprezentowała Dolny Śląsk w Europarlamencie.*



stało się sześcioro kandydatów. To Bogdan Zdrojewski i Danuta Jazłowiecka (PO), Dawid Jackiewicz i Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS), Lidia Geringer de Oedenberg (SLD) a także Robert Iwaszkiewicz (Nowa Prawica).

Najniższą frekwencję (20,42%) spośród omawianych przez obszarów zanotowano w okręgu nr 13 – gorzowsko-zielonogórskim. W tym regionie zdecydowanie zwyciężyła Platforma Obywatelska (37,49% głosów), przed PiS-em (25,60%) i SLD (14,88%). Do Parlamentu Europejskiego dostało się trzech kandydatów: Dariusz Rosati z Platformy Obywatelskiej, Marek Gróbarczyk z PiS-u i Bogusław Liberadzki z SLD.

**RZ**



**NIEPEŁNOSPRAWNI  
TU i ERAZ**



**TRIANON  
POLSKA**



**BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON**

**Państwowy Fundusz  
Rehabilitacji Osób  
Niepełnosprawnych**

**Wydawca:** Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

**Współpraca:** Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyn, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

**Redaktor Naczelny:** Robert Zapora, sekretarz redakcji: Bożena Bryl-Chrząszcz

**Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (Koordynator Projektu), Grzegorz Kędziara

**Adres wydawcy i redakcji:** 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

**Skład i druk:** AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.**

**Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.**

# KSON: Do premiera o refundację leków na cukrzycę



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych wystosował pismo do premiera Donalda Tuska z prośbą o wsparcie działań środowiska na rzecz niezwłocznego wprowadzenia na listę leków refundowanych, szczególnie leków z grupy inkretyn, które są szansą na ratowanie życia i uniknięcia kalectwa blisko 6-milionowej społeczności polskich pacjentów cukrzycowych.

– List jest wyrazem determinacji środowiska nie tylko polskich cukrzyków, ale również niepełnosprawnych, dla których cukrzyca jest „matką chorób”. Zwracamy się do parlamentarzystów, tj. posłów i senatorów nie tylko ziemi jeleniogórskiej i Dolnego Śląska, ale również instytutów naukowych

„ Prawie 30 tys. Polaków umiera co roku z powodu cukrzycy. ”

i innych organizacji pozarządowych, aby wsparły te działania, pobudzając do podobnych inicjatyw osoby wpływowe ze swoich regionów. Jest to zatem rodzaj lobbingu, ale przecież w jak słusznej sprawie – zdrowia i życia Polaków – argumentuje Stanisław Schubert, Prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

(B-C)

Szanowny Panie Premierze,  
w imieniu środowiska osób niepełnosprawnych Ziemi Jeleniogórskiej, a także prawie 3 milionowej rzeszy cukrzyków zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Diabetyków, zwracamy się z prośbą o wsparcie działań środowiska na rzecz niezwłocznego wprowadzenia na listę leków refundowanych, szczególnie leków z grupy inkretyn, które jak to dowodzą badania są szansą na ratowanie życia i uniknięcia kalectwa blisko 6 milionowej społeczności polskich pacjentów cukrzycowych. (...)

Prawie 30 tys. Polaków umiera co roku z powodu cukrzycy i tylko 3 miliony świadomie żyje z tą chorobą. U wielu z nich dochodzi do ciężkich powikłań, które są przyczyną niepełnosprawności. Nadzieją dla pacjentów cierpiących na cukrzycę są właśnie innowacyjne leki inkretynowe, w tym także doustne, które obniżają ryzyko komplikacji u chorych. Od kilku lat leki inkretynowe są stosowane w Stanach Zjednoczonych oraz w większości krajów europejskich. Polska zaś jest jedynym krajem unijnym, który ich nie refunduje. (...)

Leki inkretynowe stymulują trzustkę do wydzielania insuliny tylko przy podwyższonym stężeniu cukru we krwi, dlatego nie wywołują hipoglikemii. Jest to szczególnie istotne w przypadku pacjentów starszych, z zaburzeniami poznawczymi, którzy mają problemy z zapamiętaniem dawki przyjmowanego leku. Duża część leków inkretynowych zmniejsza łaknienie i pozwala kontrolować masę ciała, co sprzyja leczeniu cukrzycy. Zastosowanie tej metody leczenia w naszym kraju jest bardzo ograniczone ze względu na wysokie koszty. Cena miesięcznej kuracji to kwota przekraczająca 500 złotych. I tylko w Polsce nie podlega refundacji. Nie bierze się także pod uwagę faktu, że leki inkretynowe pozwalają znacznie obniżyć koszty hospitalizacji związanej z występującymi w wyniku hipoglikemii komplikacjami. Polska, co jeszcze raz podkreślamy, jako jedyny kraj Unii Europejskiej nie refunduje leków inkretynowych, mimo wieloletnich protestów środowiska lekarskiego oraz Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Szanowny Panie Premierze z uwagą śledzimy Pańskie wypowiedzi i politykę rządu w zakresie poprawy dostępu obywateli naszego kraju do usług medycznych i nowoczesnej farmakologii. Trudno nie odnotować i w tej dziedzinie umiarkowanego sukcesu. Jednakże polityka resortu Ministra Zdrowia odnośnie stosowania nowoczesnych leków jest nie tylko w opisanym przypadku niezrozumiała. Tym bardziej, że jak wynika z naszych informacji „oszczędności” w grupie leków refundowanych przez NFZ w samym tylko województwie dolnośląskim wynosiły za okres styczeń-luty 2014 r. 11 483,64 tys. zł, co stanowi 12,6% zarezerwowanych środków. Należy się spodziewać, że podobna sytuacja występuje w innych województwach, co mogło by oznaczać, że są poważne oszczędności umożliwiające niezwłoczne wprowadzenie inkretyn na listę leków refundowanych. (...)

List podpisali: Waldemar Wiśniewski, prezes Stowarzyszenia Diabetyków Sejmiku w Jeleniej Górze i Stanisław Schubert, prezes KSON.



# W matni barier

**– Czasem wystarczy na środku schodów zainstalować poręcz, żeby osoby niepełnosprawne mogły wejść do budynku, ale często o tym się zapomina – mówi Ewa Kaźmierczak-Wojtasiewicz. Kobieta musi korzystać z pomocy, aby wejść na wyższy krawężnik, schody są dla niej samodzielnie barierą nie do pokonania. A już wejście do urzędu...**

Ewa Kaźmierczak-Wojtasiewicz jest ekspertem Ministerstwa Edukacji do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Z tego powodu wiele jeździ, także po naszym regionie. – Widzę jak remontuje się np. budynki urzędów miast i gmin, zapominając o tym, że przecież takie miejsca muszą odwiedzać osoby niepełnosprawne ruchowo – mówi kobieta. Kładzie się śliskie kafelki, zapomina o tym, żeby na środku schodów zamontować poręcz, która umożliwi dotarcie do budynku osób o kulach, czy nawet matkom z dziećmi w wózku – podkreśla.

Sprawdziliśmy, jak wygląda dostępność najważniejszych urzędów w wybranych miastach w Polsce. Wnioski poniżej.

## JELENIA GÓRA

Do budynku ratusza jak i do przybudówki niepełnospraw-

ny wejdzie bez problemów, ale.. tylko na parter. Z zewnątrz do drzwi wejściowych prowadzą podjazdy dla wózków. Na parterze ratusza jest recepcja, gdzie można porozmawiać z osobą, która pomoże w załatwieniu ważnych spraw. Dużym minusem jest brak windy, przez co np. osoba mająca trudności z poruszaniem się jest zdana na schody. Podobnie jest z budynkiem urzędu przy ul. Sudeckiej. Przed wejściem głównym znajdują się schody. Można wejść wejściem bocznym (prosto z ulicy), ale korytarz jest dość ciasny. Centrum Obsługi Klienta mieści się z kolei przy ul. Ptasiej i to tam niepełnosprawny załatwi większość potrzebnych spraw. Tu jest dużo lepiej: centrum jest na parterze a przy wejściu do budynku jest podjazd.

## CIESZYN

Aby wejść do Urzędu Miasta, trzeba wjechać na podjazd z prawej lub lewej strony wejścia głównego. Drzwi zewnętrzne ręcznie otwierane, duże i masywne, w dalszej części drugie – otwierają się na fotokomórkę i są wystarczającej szerokości dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

W 2014 r. na parterze powstało centrum obsługi mieszkańców, gdzie można załatwić większość spraw, urządzono toaletę dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych i matek z dziećmi, także miejsce do zabawy dla najmłodszych.

W urzędzie są drobne uchybienia, jak brak w widocznych miejscach piktogramów informujących o toaletach i przewijaku, nie ma obniżenia lady dla obsługi osób na wózkach i niskiego wzrostu, brak informacji dla osób niewidomych.

Do budynku starostwa powiatowego (znajduje się w nim także Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie) wchodzi się bezpośrednio z poziomu ulicy. Wejście jest pozbawione jakichkolwiek schodów, co jest dużym ułatwieniem dla osób z dysfunkcją narządu wzroku, które bezproblemowo mogą znaleźć się w środku. Drzwi są szerokie i otwierają się automatycznie. Korytarze w urzędzie są wąskie, wózek inwalidzki wprowadzie przejedzie, ale gdy w przejściu ktoś czeka, trzeba nieraz prosić o ustąpienie.

## ZIELONA GÓRA

Budynek Urzędu Miasta

jest dostępny dla osób niepełnosprawnych ruchowo – jest winda dostosowana dla osób z niepełnosprawnością (zmieści się w niej osoba na wózku wraz z opiekunem, posiada również system głosowego informowania dla osób niewidomych). Na parterze Urzędu Miasta mieści się Biuro Obsługi Interesanta. Interesant jest przyjmowany w nowoczesnej sali pozbawionej barier, przez co istnieje możliwość bezpośredniego kontaktu z urzędnikiem. Załatwianie sprawy w jednym miejscu pozwala na skrócenie czasu obsługi interesanta.

W Urzędzie Miasta od 2010 roku funkcjonuje również mówiąca przeglądarka internetowa Inteligent Web Reader. Odczytuje ona strony internetowe poprzez wbudowany syntetyczny głos (syntezator mowy IVONA). Posiada także możliwość powiększania czcionki zamieszczonego tekstu, dzięki czemu jest odpowiednim narzędziem dla osób starszych i słabowidzących jak i niewidomych.

W budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego jest winda, dostosowana dla osób z niepełnosprawnością (zmieści się w niej osoba na wózku wraz z opiekunem, posiada również system głosowego informowania dla osób niewidomych). W samym budynku istnieje możliwość skorzystania z windy oraz elektrycznych platform schodowych, przy ich uruchamianiu pracownicy ochrony urzędu udzielają pomocy. Daje to możliwość dostania się na każdą kondygnację, złożenia dokumentów w kancelarii ogólnej, mieszczącej się na parterze. Na każdej kondygnacji urzędu są toalety przystosowane do po-

trzeb osób niepełnosprawnych.

## GORZÓW WIELKOPOLSKI

Urząd Miasta Gorzowa mieści się w dziewięciu budynkach na terenie miasta z czego trzy są przystosowane dla osób niepełnosprawnych: przy ul. Teatralnej 26, ul. Przemysłowej 53 i ul. Kombatantów 34. Biuro obsługi klienta mieści się w budynku UM przy ul. Sikorskiego 3-4 na parterze. Niestety, nie jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W planach jest budowa nowego budynku urzędu, aby wszystkie wydziały były w jednym miejscu i byłyby przyjazny dla osób niepełnosprawnych na wszystkich jego poziomach.

## LEGNICA

Urząd Miasta jest w całości

„W ostatnich latach nastąpiła spora poprawa w zakresie dostępności infrastruktury dla osób niepełnosprawnych. Wciąż jednak w wielu miastach jest wiele obiektów z barierami.”

dostępny dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Posiada windę oraz toaletę dostępną dla osób niepełnosprawnych. Również, jako jeden z nielicznych samorządów w regionie, Legnica (od kwietnia 2012 roku) posiada system komunikacji niewerbalnej „Równość Człowieka Głuchego” dający możliwość osobom niesłyszącym osobi-



– Wystarczy poręcz i bariera znika. Szkoda, że nie wszyscy o tym pamiętają – mówi Ewa Kaźmierczak-Wojtasiewicz.

stego, łatwego i bezstresowego komunikowania się z pracownikami wszystkich wydziałów Urzędu Miejskiego oraz najważniejszych pod względem obsługi klientów jednostek organizacyjnych gminy Legnica tj. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, Młodzieżowego Centrum Kultury, Straży Miejskiej czy Legnickiej Biblioteki Publicznej.

\*\*\*

W ostatnich latach nastąpiła spora poprawa w zakresie dostępności infrastruktury dla osób niepełnosprawnych. Wciąż jednak w wielu miastach jest wiele obiektów z barierami, jak choćby sąd przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze. Wysokie, strome schody dla osób niepełnosprawnych są nie do pokonania więc co z tego, że w środku jest winda? Tymczasem wystarczyłoby zamontować na środku tych schodów zwykłą poręcz i bariera by znikła...

Zachęcamy Czytelników do dzielenia się z nami spostrzeżeniami na temat barier. Piszcie: [ntit-gazeta@o2.pl](mailto:ntit-gazeta@o2.pl)

Materiał zebrali: Trianon PL,  
Mirosław Sosnowski, B B C, RZ

# JELENIOGÓRSCY SAMORZĄDOWCY „POD LUPĄ”

Już po raz kolejny Karkonoska Koalicja Organizacji Pozarządowych zrzeszająca kilkanaście jeleniogórskich stowarzyszeń i fundacji przeprowadzi ankietę, której celem jest ocena obecnej kadencji władz samorządowych oraz poziomu aktywności obywatelskiej mieszkańców Jeleniej Góry. Akcja jak zawsze odbywać się będzie pod auspicjami „Masz Głos – Masz Wybór”.



W ankiecie jest 17 pytań. Ankietowani oceniać będą m. in. w jakim stopniu postulaty i potrzeby mieszkańców są uwzględniane przez prezydenta miasta czy radnych Rady Miejskiej. Wśród pytań znajdują się także zagadnienia dotyczące oceny kierunku rozwoju Jeleniej Góry, realizacji obietnic wyborczych przez lokalnych samorządowców czy pracy poszczególnych radnych Rady Miejskiej Jeleniej Góry.

W ubiegłym roku ankieta i publikacja jej wyników wzbudziły wiele kontrowersji szczególnie w kręgach zbliżonych do Prezydenta Miasta, który w wyniku przeprowadzonych badań nie został najlepiej oceniony przez respondentów. Prezydent zarzucił więc organizatorom, że kwestionariusz ankiety został źle wykonany oraz źle dobrano próbkę badanych.

W tym roku organizatorzy zapewniają, że sam kwestionariusz był skonsultowany przez pracowników naukowych m. in. Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze i na pewno jest profesjonalnie przygotowany.

Ankietę wypełnić można w siedzibie Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych przy ul. Os. Robotnicze 47 A, albo na stronie internetowej: [www.kson.pl](http://www.kson.pl), a jej wyniki opublikowane będą w drugiej połowie czerwca br.

Członkowie Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych będących dobrowolnym zrzeszeniem organizacji obywatelskich już teraz zapowiadają, że ankieta to dopiero początek działań, jakie jeleniogórskie NGO będą podejmować wspólnie z Fundacją im.

S. Batorego. Do tegorocznej edycji akcji „Masz Głos – Masz Wybór”, której realizatorem jest wspomniana wcześniej fundacja, swój akces zgłosiły m. in. Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Zespół Aktywności Społecznej Sobieszów czy all-ternatywa – Stowarzyszenie Jeleniogórskiej Młodzieży. Wszystkie te organizacje oraz stowarzyszenia i fundacje współpracujące w ramach Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych przeprowadzą również kilka debat z lokalnymi samorządowcami i kandydatami na prezydenta miasta oraz radnych Sejmiku Województwa i Rady Miejskiej Jeleniej Góry w najbliższych wyborach. O podejmowanych przez Koalicję działaniach będziemy informować na bieżąco.

## Aktywne lato z KSON-em

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych zaprasza na cykl wycieczek turystyczno-krajoznawczych organizowanych przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w ramach projektu pn. „Dolny Śląsk Wczoraj– Dolny Śląsk Dziś – aktywizacja osób niepełnosprawnych poprzez turystykę”.

Zaplanowano sześć autokarowych wycieczek, w których mogą wziąć udział osoby niepełnosprawne bez względu na przynależność do jakiegokolwiek organizacji. Organizator zapewnia przejazd autokarem, ubezpieczenie NWW, przewodnika, opiekunów, obiad i bilety wstępu. Każda wycieczka poprze-

dzona będzie prezentacją multimedialną w świetlicy integracyjnej KSON.

**WYCIECZKA I** – 10 lipca br., godz. 9.00 świetlica integracyjna KSON

Miejsce na mapie Dolnego Śląska – **KOWARY**. Pałac w Kowarach. Duchy dolnośląskie – Sztolnie. Prezentacja multimedialna. Wyjazd autokarem na trasę JELENIA GÓRA – KOWARY – SZTOLNIE KOWARSKIE.

**WYCIECZKA II** – 26 lipca, sobota, godz. 9.00 świetlica integracyjna KSON

Miejsce na mapie Dolnego Śląska – **STANISZÓW**. Pałac Staniszków. Pałac na wodzie. Duchy



dolnośląskie – Latający prorok. Prezentacja multimedialna.

Wyjazd autokarem na trasę JELENIA GÓRA – CZARNE – STANISZÓW – SOSNÓWKA.

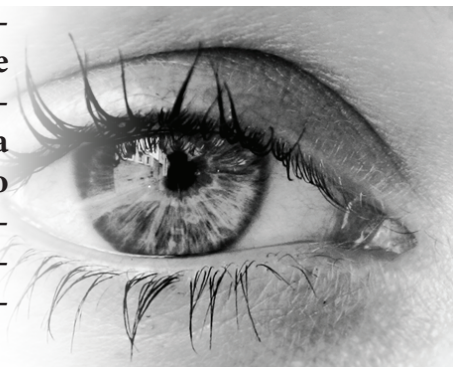
Koszt własny uczestnika w każdej wycieczce wynosi 5 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy przyjmuje biuro KSON od poniedziałku do piątku w godz. od 10:00 do 16:00, telefonicznie pod bezpłatnym numerem infolinii 800 700 025 lub e-mail: [info@kson.pl](mailto:info@kson.pl).

Więcej szczegółów na stronie internetowej [www.kson.pl](http://www.kson.pl)

# „Czy musi nas czekać ciemność?”

To pytanie codziennie w Polsce zadaje sobie, otoczeniu i lekarzom kilkaset tysięcy pacjentów chorujących na różne odmiany degeneracji siatkówki i nerwu wzrokowego. Jeszcze kilka lat temu skutecznie w ramach procedur NFZ na oddziałach okulistycznych szpitali całej Polski prowadzono tzw. odżywcze kuracje siatkówki. Metoda ta została zakwestionowana przez byłego głównego konsultanta okulistycznego kraju i pewno na tej podstawie NFZ wycofał je z procedur. Pacjenci mniej mogą się z tym pogodzić.



Odżywcze kuracje siatkówki polegały na przyjmowaniu przez chorych w okresie 10-dniowej hospitalizacji kroplówek z lekiem np. Polfilin lub Trental.

– Zawsze po tych zabiegach czułam się lepiej, a widzenie poprawiało się o 1, a nawet 3 rzędy” – mówi 63 – letnia Józefa. S ze Szklarskiej Poręby. Tę opinię potwierdzają liczni inwalidzi wzroku współpracujący ze Stowarzyszeniem Inwalidów Wzroku i Polskim Związkiem Niewidomych

Marian Baczyński ze Świeradowa rozróżniający tylko światłocien nie może się dostać od kilku lat na takie leczenie, bo nie ma go w procedurach. Metoda ta została zakwestionowana przez byłego głównego konsultanta okulistycznego kraju i pewno na tej podstawie NFZ wycofał je z procedur. Tymczasem powszechną opinią jest fakt, że metoda ta pomaga, o ile nie ratować wzrok, to przedłużyć jego funkcjonowanie. Z uwagi na inne przepisy medyczne nie można takich zabiegów przyjmować poza szpitalem.

Co na ten temat mówią specjaliści?

W charakterystykę przebiegu poszczególnych chorób okulistycznych wpisany jest zmniejszony przepływ przez naczynia zaopatrujące gałki oczne oraz struktury tkankowe im towarzyszące.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są rozmaite. Są to patologie zależne od nieprawidłowych warunków anatomicznych tak jak np. krótkowzroczność degeneracyjna jak i inne, u których podstaw leżą różnego rodzaju zaburzenia metaboliczne, nierzadko o podłożu genetycznym np. zwyrodnienie barwnikowe siatkówki. Zarówno farmakologiczna jak i fizykoterapeutyczna (zwiększająca penetrację leków np. jonoforeza) ingerencja wpływająca na poprawę perfuzji naczyniowej okolicy oczodołowej ma za zadanie polepszenie odżywienia i dotlenienia delikatnych, zmienionych chorobowo tkanek, a także umożliwienie im pozbycia się w zwiększonym stopniu toksycznych produktów przemiany materii.

Działania te mają za zadanie spowolnienie toczącego się procesu chorobowego, a tym

samych możliwie długie zachowanie funkcji wzroku, co nie jest bez znaczenia w kontekście przedłużenia czasu aktywności zawodowej. Dla osób z bardziej zaawansowanymi zmianami chorobowymi jest to niekiedy jedyna szansa na zachowanie resztek widzenia, stanowiących o możliwości funkcjonowania w zakresie niezbędnym do realizacji swoich podstawowych potrzeb życiowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także w oparciu o pozytywne doświadczenia pacjentów spróbujmy zebrać te fakty, które być może wpłyną na decyzję NFZ i Ministerstwa Zdrowia, o przywróceniu kuracji odżywczych. Z takim wnioskiem – mówi Mirosława Jośko, sekretarz Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze – zwróciliśmy się do Agencji Technologii Medycznych, Narodowego Funduszu Zdrowia, Kliniki i Katedry Okulistyki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach prosząc także o wsparcie inne organizacje pozarządowe, a m.in. Polski Związek Niewidomych.

(KSON)

# Żyje, bo walczył



– W trudnych chwilach wspierała mnie żona Agnieszka – mówi Rafał.

**Rafał Jaracz trafił do szpitala w stanie krytycznym. Dwa lata był podłączony do maszyny, która utrzymywała go przy życiu. Cekał na przeszczep serca. Nie doczekał, bo... jego własne serce ozdrowiało!**

41-letni Rafał mieszka w Cieplicach. Do niedawna dużo pracował, ale żył aktywnie: jeździł na rowerze, grał w piłkę nożną, chodził na długie spacery. Kłopoty zdrowotne mieszkańca Cieplic zaczęły się w czerwcu 2008 roku.

– Grałem w piłkę nożną. Nagle poczułem, że nie mam sił biegać. Nie wiedziałem dlaczego. W przerwie meczu zszedłem – opowiada. – Parę dni później wybraliśmy się z żoną Agnieszką na wycieczkę rowerową. Zwykle to ja jechałem szybciej, nadawałem ton. Było pod górkę. Nagle patrzę, a moja Aga mnie wyprzedza. Nie miałem sił, by ją dogonić.

To zaczęło go zastanawiać, ale nie na tyle, by pójść do lekarza. Zlekceważył te objawy. Kolejny sygnał dostał po turnieju w Puszczykowie koło Poznania, na który pojechał z żoną i znajomymi (jeździł tam i w poprzednich latach). Zasnął po jednym z meczów.

Nazajutrz, kiedy już wrócili do domu, zobaczył, że ma spuchnięte nogi. – Wtedy serce już nie nadążało pompować krwi, ale jeszcze o tym nie wiedziałem – wtrąca.

W poniedziałek jakby nigdy nic poszedł do pracy. Rafał pracuje w WEP-ie w Piechowicach, w biurze projektowym. – Wszedłem do biura, usiadłem a kolega mówi mi, że źle wyglądam. Kazał iść do domu, odpocząć – mówi.

Wziął dzień wolnego. Następnego dnia sytuacja powtórzyła się. – Zadzwoiłem do koleżanki, która jest lekarzem. Zobaczyła zdjęcie rentgenowskie serca i nie mogła uwierzyć. Powiedziała, że to serce jest tak rozdęte, że wygląda jak końskie. Przyłożyła mi to zdjęcie do klatki piersiowej by sprawdzić, czy w ogóle to serce się mieści – mówi.

Fracja wyrzutowa serca była bardzo niska. To efekt nieleczzonego zapalenia mięśnia serco-

wego. Nielezione było dlatego, że zapalenie mięśnia przebiegało bezobjawowo.

To był dopiero wierzchołek góry lodowej. Rafał trafił od lekarza do lekarza. – Jeden z lekarzy powiedział mi, że prawdopodobnie kiedyś w życiu będę musiał przejść przeszczep serca. To spadło jak grom z jasnego nieba – mówi.

Pół roku spędził w szpitalu, ale poczuł się lepiej i postanowił wrócić do pracy. – Jako tako funkcjonowałem, z krótkimi pobytami w szpitalu – mówi.

Jego życie nie wyglądało już tak samo, jak kiedyś. W tygodniu jeszcze jakoś dawał radę, pracował, ale całe weekendy leżał w łóżku i regenerował siły. Dla 40-latką była to duża życiowa zmiana.

Z czasem jego stan pogorszył się. – Było tak, że wstawałem rano do pracy, siadałem na łóżku, ale nie miałem sił, by ubrać skarpetki – mówi ciepliczanin. W sierpniu 2011 roku trafił na oddział kardiologiczny jeleniogórskiego szpitala, potem do Śląskiego Centrum Chorób Serca do Zabrze.

Po badaniach powiedzieli mu, że jego serce jest w stanie krytycznym i że muszą mu wszczepić mechaniczne wspomaganie krążenia, czyli sztuczną pompę serca. Nie zgodził się. – Jak człowiek słyszy coś takiego, to wpada w przerażenie – tłumaczy. – Dwie noce siedziałem na fotelu. Byłem bardzo słaby, miałem wrażenie, że jak zamknę oczy, to już ich nie otworzę.

Chwilami tracił przytomność. W końcu uległ i podpisał dokumenty, umożliwiające podłączenie go do maszyny.

– Poczułem się lepiej. Dużo lepiej – wspomina tę sytuację Rafał. Jego życie znowu się zmieniło, był podłączony do maszyny ważącej 120 kilogramów. Owszem, mógł się z nią poruszać. Jak mówi, dopiero wtedy doświadczył, co to są

bariery architektoniczne.

Minął miesiąc, potem następny. Czas płynął, a Rafał bezskutecznie czekał na przeszczep serca. To nie jest takie proste: potencjalny dawca musi być zdrowy, mieć taką samą grupę krwi, nie być nosicielem chorób zakaźnych, mieć dobre wyniki krwi itd.

Ciepliczanin starał się aktywnie uczestniczyć w życiu szpitala. Załatwił m.in. szybki Internet dla oddziału, na którym przebywał. Później zabrał się za remont... szpitalnego patio. To dlatego, że była tam nawierzchnia, po której nie dało się poruszać ze sztuczną komorą. – To było jedno z nielicznych miejsc, gdzie mogliśmy wyjść na świeże powietrze – mówi. – Ale co z tego, skoro koła od maszyny blokowały się na tej nawierzchni. Powiedziałem o tym ordynatorowi, a on kazał mi to załatwić.

Rafał zrobił rysunek techniczny, który przekazał dyrektorowi technicznemu. Porozmawiał też z szefem firmy, która w tym czasie prowadziła inny remont na terenie tego szpitala. – Wynegocjowałem dobrą cenę – podkreśla z satysfakcją.

Rafała cały czas wspierała rodzina. Żona Agnieszka i syn Rafał często przyjeżdżali do niego w odwiedziny. Oboje też bardzo to przeżywali. – Bywały takie dni, że wracając z Zabrze do Jeleniej Góry nie zamieniliśmy z Marcinem ani słowa – wspomina Agnieszka Jaracz. Miał też kontakt ze znajomymi poprzez facebooka.

Bardzo pomógł im prezes WEPY Janusz Bryliński. – Odwiedzał mnie w szpitalu – przyznaje Rafał. – Od razu powiedział, że o pracę mam się nie martwić, że jak wyzdrowieję, to wrócę.

Ufundował szpitalowi rower stacjonarny i bieżnię. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Rafał zaczął jeździć na tym rowerze. Na

początku szybko się męczył, ale z czasem miał coraz lepszą kondycję. W pewnym momencie okazało się, że wysilek jest tak duży, że pobudza serce do pracy. I to serce... regeneruje się! – Lekarz zrobił mi jedno badanie, potem kolejne. Frakcja wyrzutowa serca znacznie poprawiła się – mówi. – W końcu zapadła decyzja, że

wyszedł ze szpitala dowiedział się, że kilka miesięcy wcześniej było dla niego serce. W Sosnowcu, czyli niedaleko od Zabrze. Odległość w tym przypadku ma duże znaczenie. Dlaczego Rafał go nie dostał? Bo rodzina potencjalnego dawcy nie zgodziła się na przeszczep...

Na szczęście, nie jest mu już



*Ciepliczanin 22-miesięce życia spędził nie rozstając się na krok ze sztuczną komorą.*

serce zregenerowało się na tyle, że Rafał zostanie... wyszczepiony!

W sierpniu 2013 roku wrócił do domu. Do dzisiaj jeździ do Zabrze na kontrole, ale czuje się dobrze. Stara się cały czas żyć aktywnie. Oczywiście na miarę możliwości: dużo spaceruje, grywa w siatkówkę. Pomaga też kolegom ze stowarzyszenia w Piechowicach, które kilka lat temu z nimi zakładał. Działa w nim do dziś. Współorganizował festyn rekreacyjno-sportowy, turniej piłki nożnej halowej.

Ma też nową misję w życiu – uświadamia ludzi, jak ważna jest wiedza o transplantacjach. To dlatego, że jest ich w Polsce jest stanowczo za mało. Zachęca ludzi do noszenia przy sobie stosownych oświadczeń woli. Dlaczego to robi? – Tak naprawdę, to ja jestem porażką polskiej transplantologii – odpowiada. Kiedy już

dzisiaj potrzebne. Ma swoje. Lekarze Rafała podkreślali, że u pacjentów z taką chorobą wyszczepienia do ewenement. W Polsce było zaledwie kilka przypadków.

**R.Z.**

### ***Rafał będzie z nami!***

Mamy dobrą wiadomość dla Czytelników biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”. W kolejnych numerach Rafał podzieli się swoimi przemyśleniami z pobytu w szpitalu, przybliży kwestię transplantacji w Polsce, postara się też przekonać Państwo, dlaczego ważne jest złożenie oświadczenia woli. Kto jak kto, ale on wie o tym najlepiej.

Chętnie też odpowie na pytania Czytelników. Chcecie wiedzieć coś więcej – piszcie: [ntit-gazeta@o2.pl](mailto:ntit-gazeta@o2.pl)

# Wojciech Chadży chętnie pomaga innym

Jeleniogórski przedsiębiorca podarował 3 tys. zł niepełnosprawnemu Oliwerowi, by pomóc spełnić marzenie ucznia Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze. Symboliczne przekazanie czeku Oliwerowi Grotowskiemu odbyło się 12 maja br. w jego szkole. O czym marzy chłopak? O specjalnym rowerze dającym odrobinę samodzielności.

Skąd pomysł, żeby środki, które miał pan przeznaczyć na kampanię wyborczą przekazać na cel charytatywny? – Po wypadku, któremu uległem 21. marca w pobliżu Gryfowa Śl. Tam znalazły się moje przemyślenia jak to w ułamku sekundy nagle człowiek staje się ubezwłasnowolniony, bezsilny. Wprawdzie wyszedłem z tego wypadku niemal bez utraty zdrowia, ale straciłem wtedy okulary. Kiedy wieziono mnie karetką dawano mi do podpisania jakieś dokumenty – ja ich nie widziałem i już czułem dyskomfort. A teraz wyobraźmy sobie sytuację, kiedy ludzie tracą zdrowie, ręce, nogi – wtedy „urodził” się ten pomysł



– tłumaczy Wojciech Chadży. Jak wybór padł na Oliwera? – Jestem związany z Gimnazjum nr 3, jeszcze w czasie kiedy to była Szkoła Podstawowa nr 12, którą kończył mój syn. Długie lata byłem członkiem zarządu klubu MKL „12”. Można uprawiać sport będąc osobą niepełnosprawną, ale żeby to robić, trzeba zainwestować w sprzęt. Oliwer miał takie marzenie, żeby kiedyś jeździć samodzielnie na rowerze, to musi być rower specjalny – dodał Wojciech Chadży. – Spełnienie marzeń to jest najważniejsza rzecz jaką można komuś ofiarować. Nasz uczeń ma jedno wielkie marzenie – chciałby zyskać odrobinę samodzielności. Jest to możliwe poprzez przekazanie mu specjalnego roweru do treningów. Nasza szkoła jest szkołą sportową, lekkoatletyczną. Przekazanie takiego roweru pokaże, że można realizować swoje marzenia i spełniać się w sporcie. Niepełnosprawność nie jest ograniczeniem. Staraliśmy się o pieniądze z PFRON-u, ale musielibyśmy czekać do marca przyszłego roku, jeżeli Czytelnicy mogliby nawet drobną kwotą wesprzeć

„ To nie pierwszy gest dobrej woli jeleniogórskiego radnego i przedsiębiorcy. Wielokrotnie wspomagał potrzebujących razem z Rotary Club, którego jest członkiem, a także prywatnie – nie szukając rozgłosu. ”

naszą działalność to gorąco prosimy. To młody, wartościowy człowiek, który marzy – zaapelowała pedagog Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze Joanna Pawelec. – Bardzo chciałem spełnić swoje marzenia, naprawdę warto – mówi Oliwer Grotowski. – A potrzeby są ogromne, bo to nie tylko rower, ale też rehabilitacje. Dopiero zaczynamy zbiórkę, nie mamy jeszcze specjalnego konta. Osoby dobrej woli mogą się kontaktować z nami przez szkołę – dodała ciocia Oliwera, Ewa Guz. Podczas uroczystej ceremonii do zgromadzonych uczniów przemówił dyrektor Marek Przeorski, odbyła się również prezentacja patrona szkoły z ul. Grunwaldzkiej, Janusza Kusocińskiego.

**Przemek Kaczałko (Jel)**  
Fot. Przemek Kaczałko



# A miało być lepiej

**Od kwietnia tego roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące dofinansowania do zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. Nastąpiło zrównanie dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla wszystkich pracodawców, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne. Kto na tym zyska, a kto straci?**

Do tej pory korzystniejsze warunki miały firmy o statusie zakładu pracy chronionej, które uzyskiwały większe kwoty za zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Pozostali przedsiębiorcy uzyskiwali tylko 70 procent kwot, które przysługiwały ZPCh-om. Nowe przepisy polegają na wprowadzeniu takich samych kwot dofinansowania do zatrudnienia pracownika z niepełnosprawnością na rynkach pracy otwartym i chronionym. I tak od 1 kwietnia dofinansowanie wynosi:

- dla pracownika z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności – 1800 zł,
- dla pracownika z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – 1125 zł,
- dla pracownika z orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności – 450 zł
- pracownicy ze schorzeniami specjalnymi – 600 zł

Od kwietnia 2014 r. dofinansowanie przestaje także zależeć od minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w grudniu roku poprzedniego. Co ważne, zmniejszeniu ulegnie maksymalna kwota dofinansowania. Najbardziej odczują to właśnie zakłady pracy chronionej, które od kwietnia będą dysponowały mniejszym dofinansowaniem na każdego zatrudnionego niepełnosprawnego. Kwoty dofinansowania ustalone są ustawowo i, co należy podkreślić, są to kwoty maksymalne. Kwota, jaka zostanie przekazana na konto danego pracodawcy zależy od wielu kryteriów – np. od wynagrodzenia, jakie otrzymuje osoba niepełnosprawna. Dlatego też pracodawca zamiast 450 zł, które od 1 kwietnia przysługują na osobę z lekkim stopniem niepełnosprawności, w zależności od wyliczeń, może dostać znacznie mniej – 410 czy nawet 300 złotych. Kwoty te są wypłacane miesięcznie, a pracodawcy są zobowiązani za każdym razem składać osobny wniosek w systemie elektronicznym. Pieniądze, które trafiają do pracodawcy są również uzależnione od liczby zatrudnionych w firmie osób niepełnosprawnych. Należy pamiętać, że w zakładach pracy chronionej obowiązkowy

wskaźnik wynosi obecnie 50% osób niepełnosprawnych w stosunku do wszystkich pracowników. Istotne jest również, że zakłady pracy chronionej mają dodatkowe obowiązki względem zatrudnionych niepełnosprawnych – np. prowadzenie doraźnej i specjalistycznej opieki medycznej.

Biorąc pod uwagę, że skoro wszyscy będą dostawali takie same pieniądze z państwowego funduszu, ale nie wszyscy będą mieli takie same obowiązki w stosunku do zatrudnionych pracowników niepełnosprawnych, wielu przedsiębiorców będzie wnioskowało o utratę statusu zakładu pracy chronionej, co może skutkować poważnym spadkiem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Wedle obowiązujących obecnie przepisów, w zakładzie pracy chronionej w grupie 50 procent osób niepełnosprawnych, aż 20 procent mają stanowić osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. To właśnie w tej grupie poziom bezrobocia może wzrosnąć w największym stopniu. Jeszcze przed wejściem w życie nowych przepisów niepełnosprawni zatrudnieni w zakładach pracy chronionej, posiadający orzeczenia, dostawali sygnały od swoich pracodawców, że w związku z nowymi regulacjami szykują się m.in. zwolnienia lub zmiany umów o pracę na umowy zlecenia. Według szacunków, zagrożonych w Polsce jest około 100 tysięcy miejsc pracy.

TAS

**Liczba pracowników niepełnosprawnych oraz pracodawców zarejestrowanych w Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji PFRON.**

| Miesiąc/Rok  | 2014       |                                    |           |               |                                    |           |            |                                    |           |
|--------------|------------|------------------------------------|-----------|---------------|------------------------------------|-----------|------------|------------------------------------|-----------|
|              | ZPCH       |                                    |           | OTWARTY RYNEK |                                    |           | RAZEM      |                                    |           |
|              | pracodawcy | osoby niepełnosprawne<br>w osobach | w etatach | pracodawcy    | osoby niepełnosprawne<br>w osobach | w etatach | pracodawcy | osoby niepełnosprawne<br>w osobach | w etatach |
| styczeń 14   | 1 376      | 161 547                            | 153 401   | 19 451        | 85 141                             | 80 385    | 20 829     | 246 694                            | 233 806   |
| luty 14      | 1 372      | 160 975                            | 152 866   | 19 766        | 86 199                             | 81 730    | 21 139     | 247 195                            | 234 616   |
| marzec 14    | 1 372      | 160 024                            | 151 821   | 19 827        | 85 460                             | 82 246    | 21 199     | 245 484                            | 234 067   |
| kwiecień 14* | 1 338      | 151 751                            | 143 252   | 18 799        | 88 435                             | 83 254    | 20 138     | 240 206                            | 226 524   |
| średnia 2014 | 1 365      | 158 574                            | 150 335   | 19 461        | 86 309                             | 81 904    | 20 826     | 244 895                            | 232 253   |

Uwaga: Od maja 2008 z podziału na zpch i otwarty rynek zostali wyłączeni pracodawcy, którzy w okresie sprawozdawczym zakwalifikowali się do obydwu grup.

\*dane za miesiąc kwiecień 2014 roku mogą nie być pełne, z uwagi na określone terminy składania korekt do dokumentów o wypłatę dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych

# Łamanie barier w Karkonoszach



*Po czeskiej stronie funkcjonuje nowoczesna kolej, umożliwiającą niepełnosprawnym wjazd na górę*

**Właściciel kolei linowej na Kopę jest bliski dostosowania go do potrzeb niepełnosprawnych. Dzięki temu będzie dla nich dostępny bardzo widokowy szlak długości dwóch i pół kilometra pod Śnieżką, a polscy inwalidzi nie będą w gorszej sytuacji, niż czescy, których nowa kolej gondolowa wwozi na Śnieżkę.**

Wygodny – równy i szeroki szlak, powstał przed paroma laty staraniem Karkonoskiego Parku Narodowego. Biegnie z górnej stacji kolei linowej na Kopę na główny grzbiet Karkonoszy, w pobliże schroniska Dom Śląski. To rejon, który należy do najbardziej atrakcyjnych i najczęściej odwiedzanych w Karkonoszach. Rozpościerają się z niego wspaniałe widoki na Karkonosze, Kotlinę Jeleniogórską i stronę cze-

ską. Najbliższym szczytem jest oczywiście Śnieżka.

Korzystanie z tej trasy przez niepełnosprawnych jest jednak utrudnione. Na Kopę wjeżdża z Karpacza wciąż stara, jednoosobowa kolejka krzesełkowa. Osoba na wózku może z niej korzystać pod warunkiem, że kolejka zostanie zatrzymana, ktoś pomoże niepełnosprawnemu wysiąść z wózka i wsiąść na krzeselko (o ile pozwala na to stan tej osoby), a następnie ktoś

pojedzie na górę z wózkiem. Potem w podobny sposób należy z tego wózka się wydostać.

– Niepełnosprawny będzie wjeżdżał na wózku do wagonika, w którym będzie też miejsce dla jego opiekuna – opisuje swoje plany śląski biznesmen, a kiedyś himalaista, Ryszard Warcecki, który poprzez swoją firmę włada koleją na Kopę. – Dojście do platformy, z której niepełnosprawny będzie wjeżdżał po pochylni do wagonika, będzie płaskie. Dostęp do kolejki stanie się więc zdecydowanie ułatwiony. Niepełnosprawni na wózkach będą mogli z niej korzystać bez problemów.

Dokładne rozwiązania tech-

niczne poznamy po wyborze projektu. Jak mówi Ryszard Warecki, jest ich kilka, różnią się oczywiście między sobą, ale każde zakłada ułatwienia dla niepełnosprawnych.

Likwidacja barier dla inwalidów będzie częścią wymiany wysłużonej kolei jednoosobowej na nową kanapową, która zapewni znacznie wyższy komfort jazdy. Koszt jej budowy właściciel szacuje na kilka milionów euro. Dostosowanie do potrzeb niepełnosprawnych zwiększy koszt inwestycji o około 10-15 procent, czyli o kilkaset tysięcy euro. Spółka, do której należy kolej, będzie ubiegać się o wsparcie finansowe realizacji swoich planów w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Na razie jednak wciąż trwają uzgodnienia formalne dotyczące wymiany kolei. Trwają od lat. Wypowiedzieć musi się jeszcze, między innymi, Karkonoski



*Kolej linowa w Karpaczu wymaga modernizacji.*

Park Narodowy. Później Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze rozpatrzy wnioski o pozwolenie na budowę. Gdy go wyda, będzie można rozpocząć budowę. Ryszard Warecki ocenia realistycznie, że w grę wchodzi rok 2015.

Szlak pomiędzy Kopą a Do-mem Śląskim, położony na wysokości ponad 1400 metrów nad poziomem morza, jest najwyższą

położoną trasą dla niepełnosprawnych w polskich górach, ale nie jedyną w Karkonoszach. Ludzie na wózkach mogą bez przeszkód dostać się do wodospadu Szklarki przy drodze z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby.

Przedstawiciele Karkonoskiego Parku Narodowego deklaruwali publicznie także inne swoje plany mające na celu ułatwienie zwiedzania gór przez niepełnosprawnych turystów. W grę wchodzi dostosowanie do ruchu na wózkach przepięknego szlaku, długości ponad trzech kilometrów, z Orlinka w Karpaczu do schroniska Nad Łomniczką.

To, na co czekają polscy niepełnosprawni, jest możliwe po czeskiej stronie, gdzie wybudowano nowoczesną kolej gondolową z Pecy pod Śnieżką na Śnieżkę. Osoba na wózku może swobodnie z niej korzystać, szybko i bezpiecznie dostając się wagonikiem na najwyższy szczyt Sudetów i Czech.

*Leszek Kosiorowski*

## **ANDRZEJ RAJ** **dyrektor Karkonoskiego** **Parku Narodowego:**

– O ile wiem, architekt powiatowy wszczął już postępowanie w celu wydania pozwolenia na budowę nowej kolei linowej na Kopę. Jeśli chodzi o Karkonoski Park Narodowy, to pozostała kwestia akceptacji projektu, którego elementy odbiegały od koncepcji, którą przedstawiono nam wcześniej. Mam nadzieję, że uda się te szczegóły poprawić. Jeśli chodzi o część inwestycji dotyczącą udostępnienia kolei niepełnosprawnym, to od początku jest ona dla nas bardzo ważna. Wybudowaliśmy przecież na górze trasę dla niepełnosprawnych i byłoby czymś kuriozalnym, gdyby kolej nie zapewniała im łatwego dostępu na nią. Budowa wyciągu kanapowego, wzbogaconego o gondole dla niepełnosprawnych, jest jak najbardziej możliwa, ale bardzo ważne jest też zapewnienie łatwego dostępu do kolejki, jak i – w górnej stacji – zejścia z niej.



# Niepełnosprawni na XVI Targach TOURTEC

Stoisko z materiałami informacyjnymi KSON po raz kolejny znalazło swoje miejsce na XVI targach turystycznych w Jeleniej Górze. – Odwiedzający nas goście – mówi wolontariuszka KSON Adela Ladzińska, jak zwykle interesowali się turnusami rehabilitacyjnymi i możliwością wypoczynku w obiektach dostosowanych do osób z niepełnosprawnością. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się miejscowości wypoczynkowe Wybrzeża Zachodniego. Kilkanaście osób postanowiło skorzystać z oferty współpracującego z nami ośrodka rehabilitacyjnego w Łebie.

Na targach prezentowano również wydawnictwa informacyjne o obszarach turystycznych Euroregionu Nysa (mapy, foldery, płyty DVD) pozyskane od Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która współpra-



cuje z Sejmikiem od kilku lat.

– Rozdaliśmy ponad 200 egzemplarzy pierwszego numeru wydania naszej gazety „Niepełnosprawni Tu i Teraz”, która ukazała się w nowej szacie graficznej. Jako jedyny punkt na targach i po raz pierwszy na masowej imprezie oferowaliśmy również bezpłatnie nowość na rynku przewodników pt. „Dolny Śląsk – otwarty dla każdego”. Wydawnictwo autorstwa Mar-

ty i Stanisława Francuz zawiera informacje o 109 trasach turystycznych, o łącznej długości 664 km. Autorzy



podzielili informacje na 66 łatwych tras nizinnych, 25 trudniejszych podgórskich i 18 górskich, o wyższym stopniu trudności. Pośród tej grupy jest trasa z Kopy do Równi pod Śnieżką, która jest efektem zabiegów środowiska osób niepełnosprawnych, Urzędu Marszałkowskiego, PFRON-u i Karkonoskiego Parku Narodowego – usłyszeliśmy w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Przewodnik promuje rów-

niez wyprawy po akwenach i ciekach wodnych Dolnego Śląska opisując 153 km takich tras.

Wydawnictwo sfinansowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a nakład wynosił 1500 egzemplarzy. Przewodnik jest obecnie dostarczany do urzędów i organizacji pozarządowych, a w Jeleniej Górze można go dostać jeszcze w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

„Przez dwa dni (9 i 10 maja br.) na Placu Ratuszowym odbywały się Międzynarodowe Targi Turystyczne TOURTEC. Imprezę odwiedziło ok. 15 tysięcy osób. Organizatorem był Powiat Jeleniogórski.”

– Na targach TOURTEC rozdaliśmy prawie 200 takich przewodników, a ich odbiorcami byli głównie niepełnosprawni, przewodnicy turystyczni, organizatorzy turystyki oraz właściciele obiektów turystycznych. Nową grupą odwiedzających nasze stoisko byli właściciele obiektów agroturystycznych, małych hoteli i pensjonatów, którzy składali oferty popularyzujące usługi w ich, często bardzo atrakcyjnie położonych obiektach. Być może to dowód, że niepełnosprawni są wreszcie postrzegani, jako grupa konsumentów dysponująca środkami na turystykę, rekreację i wypoczynek – podkreśla pani Adela.

**Łukasz Muraszko**  
Fot. KSON



# Zachęcić do nauki

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa (KPSW), od powstania jako Kolegium Karkonoskie (1998), podjęła rodzaj nadspecjalizacji w kształceniu z rehabilitacją fizyczną osób z różnej natury niedoborami (patrz na [www.kpswjg.pl/O Uczelni/Studenci Niepełnosprawni](http://www.kpswjg.pl/O_Uczelni/Studenci_Niepełnosprawni)).

Na pięknym parkowym Campusie akademickim, przejętym po szkole wojskowej, przez ponad 15 lat działalności uczelni, udrażniano szlaki komunikacyjne, w tym instalowano windy w najważniejszych budynkach dydaktycznych, zbudowano nowoczesną Bibliotekę i Centrum Informacji Naukowej z pełnym dostępem niemobilnych oraz stanowiskiem komputerowym dla niewidomych i niedowidzących, odbudowano od fundamentów halę sportową i pływalnię – oba obiekty wyposażone



*Nowoczesna pływalnia (podobnie jak i sala sportowa) wyposażona jest w urządzenia rehabilitacyjne.*

są w urządzenia rehabilitacyjne. Wreszcie, wynajęto budynek firmie medycznej OSTEOCYT, która dysponuje między innymi komorą kriogeniczną. Dom studencki wyposażono w podnośnik wózków na poziom parteru, na którym są pokoje integracyjne, do dzielenia przez osobę wymagającą koleżeńskej pomocy z jej udzielającą. Szkoła ma też

stałe porozumienie o współpracy z Uzdrowiskiem Cieplice, Spółką z o.o.

Na uczelni, prawie od momentu powstania, pracuje Pełnomocniczka Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych. Od kilku lat wprowadzono też zasadę, że osoby zwolnione z zajęć wychowania fizycznego, nie znajdujące się w stanach ostrych, są zobowiązane do poddania się zabiegom rehabilitacyjnym. Ta sfera usług jest wydatnie wspierana przez kadrę oraz studentów kierunku studiów Fizjoterapia, prowadzonego przez KPSW.

Znając statystyki, nie tylko naszego kraju, wskazujące na niski udział młodzieży niepełnosprawnej w wyższej edukacji, w stosunku do całej populacji wieku studiów, postanowiono stworzyć tej młodzieży nie tylko specjalne warunki studiowania, o których wspomniano, ale również ułatwić decyzję podjęcia studiów. Jako, że znane są powszechnie główne



*W bibliotece i innych budynkach zamontowane są windy.*

przyczyny takiej sytuacji – niska samoocena możliwości studio-  
wania, często wzmacniana rze-  
czywistym gorszym poziomem  
przygotowania merytorycznego,  
spowodowanym niskim pozio-

ne, przygotowujące do studiów  
technicznych i językowe – angiel-  
skiego i niemieckiego – do pod-  
jęcia studiów w tych filologiach.  
Forma druga to wrześniowe  
kursy, w tych samych zakresach,

ści od wskazań medycznych. Nie  
może on być mniejszy od obo-  
wiązkowego wymiaru ćwiczeń  
wychowania fizycznego.

Niepełnosprawny (lub oso-  
ba wymagająca rehabilitacji po-



*Stanowisko komputerowe dla osób niewidomych  
i niedowidzących.*



*Jeden z budynków dydaktycznych KPSW.*

mem kształcenia, nie tylko w  
szkołach wiejskich czy małomia-  
steczkowych – uznano, że trzeba  
podjąć działania naprawcze, roz-  
poczynające się, co najmniej, od  
szkoły średniej.

Konieczne jest możliwie  
wczesne dotarcie z ofertą studiów  
wyższych do młodzieży z niedo-  
borami fizycznymi, najpóźniej  
na poziomie liceów. I tu koniecz-  
na jest współpraca z władzami  
oświatowymi wszystkich szczebli  
oraz organizacjami zrzeszający-  
mi osoby o określonych niedo-  
borach fizycznych. Tak powstał  
projekt Letnia Szkoła Wyrów-  
nania Szans, który przewiduje  
dwie formy pomocy, młodzieży  
niepełnosprawnej i zaniedba-  
nej środowiskowo, w pokonaniu  
psychicznej bariery decyzyjnej i  
faktycznej poprzeczki poziomu  
przygotowania do podjęcia stu-  
diów wyższych.

Pierwsza forma to mie-  
sieczne turnusy wakacyjne, po  
drugiej klasie liceum, podno-  
szące poziom wiedzy. KPSW ofe-  
ruje kursy matematyczno-fizycz-

dla osób które już zostały przy-  
jęte na studia, a chcą zwiększyć  
szanse utrzymania się na nich w  
pierwszym roku, zazwyczaj silnie  
selekcyjnym. Podjęcie tej formy  
doksztalcania się nie jest związa-  
ne z obowiązkiem późniejszego  
studiowania w KPSW, choć pro-  
gram pomocy powinien być dla  
uczestników zachętą.

Ten program to szereg ele-  
mentów wchodzących w skład,  
budowanego od lat, Centrum  
Rehabilitacji i Integracji Niepeł-  
nosprawnych Studentów (CE-  
RIN). Opiera się on na wspo-  
mnianej bazie rehabilitacyjnej  
uczelni i uzdrowiska, własnej  
kadrze fizykoterapeutycznej i  
pedagogicznej i własnym zaple-  
czu mieszkaniowym.

Podstawową formą kształce-  
nia są pełne studia stacjonarne  
w KPSW lub pozostałych jele-  
niogórskich jednostkach szkol-  
nictwa wyższego (Wydział UE  
Wrocław, Oddział Politechniki  
Wrocławskiej. Student przecho-  
dzi w trakcie całych studiów pro-  
gram rehabilitacyjny, w zależno-

wypadkowej) studiujący w innej  
szkole wyższej, ma do wyboru  
alternatywę: (1) przeniesienie,  
optymalnie na semestr, do jed-  
nej z uczelni jeleniogórskich (na  
zasadach ECTS), jeżeli znajdzie  
tam swój kierunek studiów lub (2)  
urlopowanie z uczelni macierzy-  
stej, aby podjąć rehabilitację. W  
obu wypadkach o okresie rehabili-  
tacji decyduje ordynacja lekarska.

Podjęcie studiów z rehabilita-  
cją fizyczną w KPSW jest ofertą  
aktualną, podobnie jak we wska-  
zanych jeleniogórskich jednost-  
kach publicznych szkolnictwa  
wyższego, z rehabilitacją w CE-  
RIN. Uruchomienie w najbliższe  
wakacje (2014) kursów doksztal-  
cających, jest zależne od wstęp-  
nej deklaracji zainteresowania  
potencjalnych studentów i pozy-  
skania niezbędnych środków, tak  
aby ta forma edukacji uzupełnia-  
jącej prowadzona była na zasa-  
dach powszechnego bezpłatnego  
dostępu przez potrzebujących.

*prof. Tomasz Winnicki  
prorektor KPSW  
winnicki@kpswjg.pl*

# O problemach na rynku pracy

Prawie sześćdziesięciu uczestników z terenu całej Polski wzięło udział w zorganizowanej przez KSON konferencji pod tytułem: „Dostosowanie systemu kształcenia zawodowego uczniów z niepełnosprawnością do wymogów rynku pracy”.

Głównym jej mottem było stworzenie takich mechanizmów i procedur integracyjnego pojmowania niepełnosprawności, aby niepełnosprawna młodzież poprzez zdobycie określonego zawodu mogła w wyuczonym fachu podjąć pracę. Jest ona, co podkreślali wszyscy referenci najwyższym dobrem człowieka mającym wpływ na jakość życia.

Każdy z dwunastu referatów, przedstawionych przez reprezentantów różnych regionów kraju, był merytorycznie i rzetelnie opracowany. Każdy też dotyczył innej sfery edukacji, od stanowionego prawa w tym przedmiocie, przez dobre praktyki szkół i pracodawców, w tym rzemieślników, aż po wskazywanie pożądanych kierunków ewolucji tej sfery.

Wszystkie referaty wkrótce

zostaną zamieszczone na stronie [www.kson.pl](http://www.kson.pl).

W trakcie wystąpień podnoszono m.in. stosowanie przez pracodawców wręcz głodowych stawek, szczególnie przy usługach ochroniarskich. To właśnie te niskie wynagrodzenia mają główny wpływ na rozstrzygnięcia przetargów i wybór najtańszych ofert, co odbywa się kosztem zatrudnionych niepełnosprawnych. Mówiono także o wadliwym systemie krótkookresowych przedsięwzięć wynikających z konkursów, co skutkuje krótkotrwałymi umowami cywilnoprawnymi składającymi się na określenie „umowy śmieciowej”.

Podnoszono także fakt, że po zakończeniu edukacji (wiek 24 lat) osoba niepełnosprawna wraca do



domu i właściwie znów znajduje się w sferze wykluczenia. Nie mając zawodu, nie może liczyć na satysfakcjonującą pracę. O przydatności i wyjątkowej solidności niepełnosprawnych pracowników mówił Pan Zbigniew Ładziński – Prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, podkreślając że coraz częściej terminują oni, starając się o uzyskanie awansu czeladnika w różnych dziedzinach rzemiosła.

Organizatorzy przygotowują kolejną edycję takiej konferencji, którą planują odbyć na wiosnę 2015 r.

KSON

Fot. Jarosław Frątczak

## Dzień inwalidy

**Blisko 90 emerytów i rencistów uczestniczyło w zabawie zorganizowanej z okazji Dnia Inwalidy w Piechowicach. Organizatorem było Koło nr 9 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów I Inwalidów z tej miejscowości.**

Piechowicki dzień inwalidy podzielony został na dwie części. Pierwsza odbyła się w sobotę 17 maja w domu strażaka, gdzie na zaproszenie przewodniczącej koła odpowiedziało dokładnie osiemdziesięcioro trzech seniorów. Swoją obecność potwierdzili również byli i obecni samorządowcy z Piechowic a także przewodniczący rady powiatu Rafał Mazur. Nie zabrakło

także władz Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. W trakcie spotkania były występy artystyczne, podziękowania i dobra zabawa a wszystkim gościom przygrywał ludowy zespół „Szkłarki”. – Cieszę się, że na nasze zapytanie odpowiedziało bardzo dużo seniorów i inwalidów, to właśnie dla nich jesteśmy – przekonuje Krystyka Kowalik, która przewod-

niczy Piechowickiemu Związkowi Emerytów Rencistów I Inwalidów w Piechowicach.

Drugą część obchodów Dnia Inwalidy przedstawiciele koła nr 9 przeprowadzili tydzień później, kiedy to odbyła się wycieczka. Trasa przebiegała wokół pałaców i ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej. Taka aktywizacja osób starszych, zdaniem prezesa jeleniogórskiego koła polskiego związku diabetyków Waldemara Wiśniewskiego, jest jak najbardziej wskazana, szczególnie osobom chorym na cukrzycę, gdyż nie ma lepszego leku na tę przypadłość jak ruch i aktywne spędzanie czasu.

Damian Kostka

# Kolejne spotkanie z cyklu „Żyj bezpiecznie”

Członkowie Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze podczas kolejnego spotkania ze st. asp. Danutą Razmysłowicz z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze oraz sierż. sztab. Katarzyną Judzińską, dzielnicową z Zabobrza aktywnie uczestniczyli w prezentacji cyklu „Żyj bezpiecznie”.

Przedstawione zostały programy prewencyjne Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze: „Bezpieczne Osiedle”, „Bezpieczny Senior”, „Bezpieczny Działkowiec”, „Sprawdź, co podpisujesz”.

Szczegółowa analiza zagrożeń zawierała wiele cennych wskazówek szczególnie istotnych dla osób z dysfunkcją wzroku zwłaszcza w wieku starszym. Wiele praktycznych porad udzielono na temat, jak ustrzec się od kradzieży.

– Spotkanie jak zwykle wzbudziło duże zainteresowanie – mówi Mirosława Jośko sekretarz SIW. Zadawano pytania o wielu niepokojących zjawiskach, które są tolerowane przez społeczność podczas, gdy powinniśmy reagować na wszelkie przejawy łamania prawa, jak wandalizm czy chuligaństwo.



Następne spotkanie z tego cyklu, tym razem o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, odbędzie się 24 czerwca.

(CH-C), fot. KSON

## KSON i bankowcy dzieciom



Dzięki grantowi uzyskanemu od Banku BPH SA 31 maja prawie czterdziestka milusińskich ze Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko” oraz Przedszkola Nr 14 weźmie udział w integracyjnej imprezie pt. „Dotyk Historii”.

To już kolejna impreza integrująca dzieci z niepełnosprawnością z ich pełnosprawnymi rówieśnikami. Tym razem dzieci pojadą do Złotego Stoku, gdzie będą zwiedzały kopalnię złota. Poznają zasady produkcji papieru czerpanego. Zwiedzą również poniemieckie owiane tajemnicą sztolnie kompleksu „Riese”. W drugim etapie tego projektu na przedszkolnym podwórku rozbije namioty wioski średniowiecznej Grupa Artystyczna Gorgona z Wałbrzycha tworząca bractwo rycerskie, a nasi milusińscy będą mogli poznać smak życia w średniowiecznej wiosce.

(KSON)



# Ludzie wielkich serc dali im nadzieję

Przed kilkoma laty jeleniogórska rodzina Witkowskich dotknięta została rzadką chorobą genetyczną – ataksją mózdkowo-rdzeniową. To nieuleczalne schorzenie, w Polsce ma fatalne rokowania i właściwie na tę chorobę nie ma lekarstwa. – Pojawiła się informacja – mówi Renata Witkowska, że w Indiach lub w Chinach leczą schorzenia metodą opartą o iniekcję komórek macierzystych. Koszt takiego miesięcznego pobytu i kuracji wynosi około 90 tys. złotych od osoby. To dla nas niewyobrażalna kwota i stracilibyśmy już nadzieję, gdyby nie łańcuch ludzi dobrej woli.

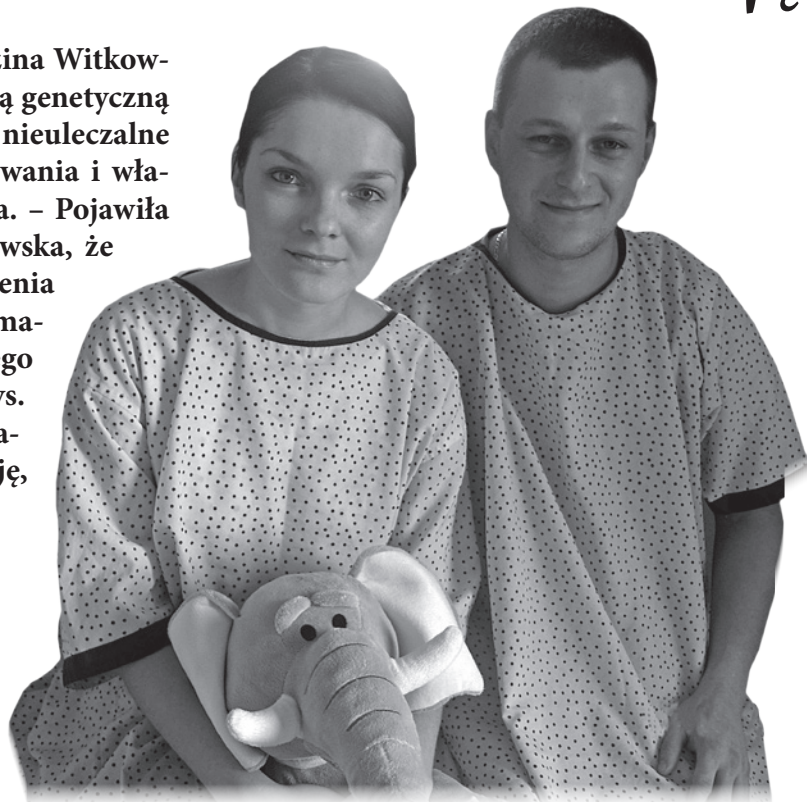
– Zgromadziliśmy w ciągu niespełna dwóch lat fundusze na wyjazd dwojga naszych dzieci: 22-letniej córki Marleny i 24-letniego syna Piotra. Nie starczyło już pieniędzy na wyjazd dla mego męża. Fundusze przekazywali nam m.in. indywidualni sponsorzy, którzy chcą pozostać anonimowi. Mogę powiedzieć, że była to jedna polska firma produkująca kosmetyki i sponsor z Niemiec. Mamy za co też dziękować Telewizji Wrocław, Programowi TVP1 „Sprawa dla Reportera”, liczny darczyńcom przekazującym na nasze konto podatek z 1% oraz indywidual-

***Rodzina Państwa  
Witkowskich jeszcze raz  
dziękuje wszystkim,  
którzy dali im nadzieję.***

ne wpłaty na nasze wydzielone konto – podkreśla pani Renata.

– Nie sposób nie dziękować Bartoszowi Kamudzie i jelenio-

górskim mediom za zorganizowanie gali boksu z przekazaniem zebranych pieniędzy na wyjazd, organizacjom pozarządowym, m.in. Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych, który był „dobrym duchem” całej akcji. 24 lutego bieżącego roku wyjechaliśmy do szpitala w Faridabad niedaleko Delhi. Kuracja na międzynarodowym od-



dziale zajmującym się terapią z zastosowaniem komórek macierzystych trwała ponad miesiąc. Piotr i Marlena otrzymali kilka wstrzyknięć komórek macierzystych dożylnie i dołędźwiowo. Przez cały czas pobytu prowadzono badania i rehabilitację ułatwiającą pobudzenie

wstrzykniętych komórek macierzystych i poprawy sprawności organizmu opowiada kobieta.

– Czuję się lepiej, mniej się męczę. Choroba chyba się zatrzymała. Po powrocie z Indii jeździłem już na rowerze i pływałem, a przedtem było to niemożliwe – mówi Piotr Witkowski.

– Wstąpiła w nas dobra energia i chęć do życia i chce się żyć – dodaje jego siostra. – Na ostateczny efekt kuracji trzeba czekać do pół roku. Wkrótce rozpoczniemy specjalną rehabilitację metodą PNF, która



jest skuteczna przy naszej nieuleczalnej chorobie – podkreśla dziewczyna.

– Gwarantem powodzenia – mówi Renata Witkowska – jest dalsza systematyczna rehabilitacja specjalistyczna, bo sam przeszczep komórek to dopiero początek powrotu do zdrowia.

Wyniki badań przeprowadzonych przez polskich neurologów analizowane będą przez doktora Kumara w Indiach. Na tej podstawie dokonana zostanie ocena poprawy stanu zdrowia



pacjentów. Pacjenci wrócili pod ogromnym wrażeniem niezwykle serdecznej opieki lekarzy, pielęgniarek i pozostałego personelu. Pozostają w stałym kontakcie z lekarzem prowadzącym, co daje im poczucie bezpieczeństwa.

**Rafał Muraszko**

Fot. Archiwum Rodzinne  
Państwa Witkowskich

## Wiele organizacji, ale jeden cel — pomagać

**Przypominany, że Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych jest organizacją pożytku publicznego, a jako związek stowarzyszeń skupia aktualnie 11 innych organizacji rejestrowych.**

KSON tworzą: Zarząd Rejonowy Stowarzyszenia Diabetyków, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków – Koło Miejskie w Jeleniej Górze, Towarzystwo Karkonoskie, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ruchowo i Intelktualnie „Przyjaciele”, Stowarzyszenie Niedosłyszących

„LIRA”, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku, Stowarzyszenie Tłumaczy i Wykładowców Języka Mięgowego „GEST”, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Stowarzyszenie Jeleniogórska Promenada Bobru, Fundacja „Tu i Teraz” w Jeleniej Górze,

Klub Seniora 60 w Szklarskiej Porębie.

Sejmik zrzesza również w formie członkostwa wspierającego 37 organizacji pozarządowych, instytucji, zakładów pracy lub osób fizycznych, które utożsamiają się z celami statutowymi tej organizacji.

Uczestniczą one w życiu KSON w zależności od swojej dobrej woli i potrzeb. To bardzo ważna część członkostwa w Sejmiku, którą doceniamy i rozwijamy.

# Dotyk historii

## – prezent na Dzień Dziecka

Przy wsparciu Banku BPH, Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko” i wolontariuszy KSON zorganizowano 31 maja wycieczkę pod nazwą „Dotyk Historii”.

Prawie czterdzieścioro dzieci ze Stowarzyszenia „Światelko” i Miejskiego Integracyjnego Przedszkole nr 14 uczestniczyło w wycieczce do Złotego Stoku. Zwiedzaliśmy – mówi wolontariuszka Pani Beata Owczarczyk – starą kopalnię złota i Zamek Grodno. Choć to niełatwa dla tak dużej grupy wycieczka z uwagi na program i mnogość atrakcji, to uśmiechnięte buzie dowodziły, że warto było podjąć się trudu organizacyjnego.

Dzieci zobaczyły, że historia może być ciekawa, tajemnicza, a przede wszystkim zajmująca.

Drugą odsłoną świętowania Dnia Dziecka było zorganizowanie Wioski Średniowiecznej na terenie Przedszkole nr 14 w sobotę 7 czerwca. Dzieci miały możliwość zmierzenia się z trudną pracą kowala, czy też garncarza. Mogły przymierzyć zbroję rycerską i pochodzić w Nartach Bolka. Występy uświetniła Grupa Artystyczna Gorgona z Wałbrzycha. Były tańce, ognisko i mnóstwo śmiechu oraz zabawy.

Z całą pewnością będziemy kontynuować takie działania w przyszłości. Wystarczającym impulsem do tego jest dla nas radość dzieci i otwarte serca darczyńców.

(KSON)





## KSON NA FACEBOOKU



Najnowsze, aktualne informacje i ogłoszenia Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze można znaleźć również na Facebooku, najbardziej chyba popularnym obecnie serwisie społecznościowym, w ramach którego zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć sieci i grupy, dzielić się wiadomościami i zdjęciami oraz korzystać z aplikacji. Żeby znaleźć nas na Facebooku, wystarczy w wyszukiwarce FB wpisać nazwę: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

**ZAPRASZAMY!**

# Duchy kowarskich sztolni

Kowarskie sztolnie dziś jeszcze, podobnie jak przed laty, kryją wiele tajemnic. Podziemne korytarze ciągną się tutaj na kilku poziomach, jest ich ponad siedemdziesiąt kilometrów. Dla potrzeb turystów wydzielono tu przed kilkoma laty 1200-metrową trasę, której przebycie zajmuje wycieczkom zwiedzającym podziemia około godziny. Uważne i cierpliwe wsłuchanie się w ciszę zimnych i wilgotnych korytarzy przynosi zaskakujące rezultaty – już po kilku minutach zaczynamy rozróżniać docierające z kopalnianych sztolni dziwne odgłosy; dobiegają do nas głębokie westchnienia i echa odległych kroków... Może to szum podziemnego strumienia przedzierającego się przez kamienne otchłanie, a może naturalna skarga skalnego masywu, w którym człowiek wydrążył onegdaj rozległe korytarze w poszukiwaniu skarbów, ukrytych głęboko pod ziemią. Zakamarki pouranowej sztolni w Kowarach emanują wyczuwalną mocą; magiczną atmosferę podziemi potęgują zgromadzone w nich niezwykłe kamienie; meteor spełnia tutaj życzenia, zobaczyć można ametysty, agaty, granaty i różne odmiany górskiego kryształu. Obok nich czarny morion, kamień który przywołuje, bądź odgania śmierć.

Górnicza historia Kowar zaczęła się bardzo wcześnie i chociaż Kowary miastem górniczym zostały w roku 1513 to już XII wieku kiedy pojawili się tutaj poszukiwacze skarbów z całej Europy. Ziemia była bogata; strumienie obfitowały w perły rzeczne, a okolica - w złoto, srebro i różnorakie minerały przeróżne. Walonowie, bo tak powszechnie nazywani byli poszukiwacze interesowali się kryształami górskimi, agatami, granatami, chalcedonami... Potem najważniejsze stały się rudy żelaza. I nic w tym dziwnego, bo żelazo było wtedy równie cenne jak złoto.

W 1927 roku odkryto w rejonie Kowar złoża rud uranu. Trwały wówczas badania nad tym pierwiastkiem znacznie zintensyfikowane,



kiedy okazało się, że uran stanowić może surowiec do wytwarzania nowej, przerażającej broni. Po wojnie eksploatacją rudy uranowej zajęli się Rosjanie, rejon miasta zamknięto dla obcych. Wszystko, co działo się w kopalni, objęte było ścisłą tajemnicą. O tym, jak gospodarzą tam Rosjanie, krążyły legendy. Opowiadano również niesamowite historie, o pracujących w kopalni ludziach, którzy w tajemniczych okolicznościach zaginęli w labiryncie podziemnych korytarzy. Jedną z takich zaginionych postaci był radziecki pułkownik, odpowiedzialny za dozór pracujących w kopalni więźniów, dowożonych tutaj z pobliskiej Kamiennej Góry. Któregoś dnia cieszący się nie najlepszą sławą pułkownik wszedł do podziemi i już z nich nie wyszedł pomimo, że labirynt korytarzy został dokładnie przeszukany przez radzieckich żołnierzy.

Po kilku miesiącach zaginionego oficera napotkali górnicy kończący właśnie swoją szychotę. Rosjanin siedział na wózku wypełnionym urobkiem – kiedy zaciekawieni górnicy

podeszli bliżej postać radzieckiego pułkownika rozplynęła się w mroku korytarza. Od tego czasu wielokrotnie spotykano widmowego pułkownika w korytarzach kowarskiej kopalni. W 1957 roku kopalnię przejęli Polacy, ale wyprodukowanie bomby wodorowej zmniejszyło zapotrzebowanie na uran. Sztolnie zaczęto zamykać. Potem Politechnika Wrocławska urządziła tu m.in. poligon doświadczalny dla górniczych brygad ratowniczych. Ćwiczący ratownicy również zanotowali kilka niesamowitych spotkań z widziadłem, które niespodziewanie pojawiało się wychodząc z nieczynnych od dawna korytarzy.

Również dzisiaj ludzie oprowadzający turystów po kowarskich sztolniach widzą rzeczy, o których mówią niechętnie. Wszystko jednak wskazuje na to, że upiory zrodzone w podziemnych chodnikach nadal tam mieszkają pilnując skarbów, które być może nadal skrywają się w zamurowanych lub zalanych wodą korytarzach.

*Tadeusz Siwek*

## Jak dojechać?

Jadąc z Jeleniej Góry do Kowar nie skręcamy do miasta kierując się dalej obwodnicą (droga na Wałbrzych). Ponad kilometr za stacją benzynową skręcamy w prawo do Kowar, po przejechaniu ok. 700 metrów skręcamy w lewo i jedziemy pod górę (ok. 4 km). Innej drogi nie ma, zatem nie można się zgubić. Przed kompleksem Jelenia Struga (gdzie znajdują się sztolnie) zatrzymujemy się na parkingu. Sztolnie przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych turystów (także na wózkach inwalidzkich) zwiedzać można siedem dni w tygodniu od godz. 9.00 do 17.00.

# Tropimy motodrani!

– W Jeleniej Górze nie ma za wiele miejsc do parkowania dla osób niepełnosprawnych, a mimo to „koperty” oznaczone wózkiem inwalidzkim zajmowane są często przez samochody osób zdrowych – mówi Andrzej Szpakowski. Postanowiliśmy pokazywać takich motodrani. Dzisiaj pierwszy z nich, którego

zauważyliśmy na ul. 1 Maja w Jeleniej Górze.

Takie praktyki będziemy tępić licząc, że zawstydzimy zbyt wygodnych kierowców, którzy kosztem osób niepełnosprawnych ułatwiają sobie życie w taki sposób. Dlatego w następnych numerach „Tu i Teraz” pokażemy kolejnych motodrani.



! Czekamy też na zdjęcia od naszych Czytelników. Można je przysyłać wraz z krótkim opisem miejsca, w którym zostały wykonane pod adres mailowy: redakcja.kson@wp.pl

(RED), Fot. Z-R



## Listy pani Ziuty Łamigłówki z datą

Czasami, panie redaktorze, zapraszam na lampkę wina owocowego krajowej produkcji szkolną koleżankę Zochę. Dobrze jest porozmawiać z kimś mniej inteligentnym, aby się dowartościować. Ostatnio jednak zadzwoniła, że nie przyjdzie, bo struła się klopsikami w sosie z marokańskich pieczarek.

– Nie chciałaś się uczyć, to teraz nie potrafisz odczytać daty ważności na opakowaniu – powiedziałam w miarę łagodnie, kiedy się spotkałyśmy

Z dumą poinformowała mnie, że sztukę czytania opanowała zaocznie, a problem leży w odszukaniu daty na opakowaniu. Poszłyśmy do sklepu i muszę przyznać, że miała rację.

Na metce łososiowej dojrzałam dwa rzędy nawet dość dużych cyfr, po kilkanaście w jednym. Z określeniem, które z nich to data ważności, chyba jednak nawet kryptolodzy by mieli problemy. Potem przestudowałam tekst wydrukowany maczkiem, za to w kilku wersjach językowych, na pudełku jakiegoś napoju mlecznego. Na końcu producent poinformował zainteresowanych, że data jest na zgrzewce. I była – wyciśnięta na białym, pofałdowanym tle. Mój egzemplarz akurat tak się pofałdował, że nic nie mogłam odczytać.

Spojrzałam na Zochę. Po włosach spływał jej jakiś kisiel.

– Przeczytałam o dacie z boku opakowania – powiedziała. – Poobracałam wkoło pudełko, potem podniosłam je do góry, aby sprawdzić czy nie ma czegoś na denku. Coś mi się nacisnęło i pociekło.

Doszłyśmy do wniosku, że trzeba zastosować znany od wieków spo-

sób i wybrać degustatora. Spróbuje produktu, a jak przeżyje to my go też kupimy oraz nasze koleżanki. W głosowaniu wyszło, że najlepszym degustatorem będzie mój stary. Trochę mi go było szkoda, bo jeszcze nie jest całkiem zużyty, ale dla wspólnego dobra nie protestowałam.

Po tygodniu degustator przytył, seksualnie stał się całkiem do niczego, ale chodziliśmy zdrowe. Potem jednak Zocha znowu popadła w biegunkę. Zaprowadziłyśmy mojego ślubnego do lekarza i okazało się, że jest uodporniony na wszelkie wątpliwej jakości artykuły żywnościowe, bo w młodości jadł dużo szpinaku i suszonych ryb produkcji radzieckiej.

Szukamy teraz jakiegoś nowego rozwiązania, bo przecież nie ma chyba co liczyć na to, że producenci sami zaczną umieszczać datę ważności na widocznym miejscu, jak niektórzy co bardziej uczciwi ich koledzy.

**Ziuta Kokos**

# NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

## Co, gdzie, kiedy...

### TEATRY



#### JELEŃ GÓRA

**Teatr im. Cypriana Kamila Norwida:** „Łódeczka” (spektakl dla najmłodszych) – 5-7.07., g. 11.00; Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych – 11-13.07. (Plac Ratuszowy).

#### Zdrowy Teatr Animacji:

„Romanse w cieniu skrzypiec” – 3.07., g. 19.00; „Królewski wróbel” – 5.07., g. 16.00; „Wielki Teatr Legendy Karkonoszy” – 17.07., g. 11.00 i 18.07., g. 16.00; „Szopka Jeleniogórska II” – 20.07., g. 20.00.

#### GORZÓW WLKP.

**Teatr im. Juliusza Osterwy:** „Niedopałki” – 4.07., g. 12.00; Wieczór z Zofią Czerwińską 5.07., g. 20.30; „Wieczór z gwiazdami” – 6.07., g. 20.30; „Dawno, dawno temu...” – 11.07., g. 20.00; „Apetyt na czereśnie” – 12.07., g. 20.30; „Karin Stanek” – 13.07., g. 20.30; „Porwanie Sabinki” – 18.07., g. 12.00; „Moja droga B” – 20.07., g. 20.30; „Magiczny kapelusz” – 25.07., g. 12.00; „Z Romanem Kłosowskim o... życiu, poezji, kobietach, aktorach, sztukach i sztuczkach” – 27.07., g. 20.30.

#### CIESZYN

**Teatr im. Adama Mickiewicza:** Międzynarodowy Festiwal Sztuk Artystycznych „Kręgi Sztuki” – 9-13.07. Szczegóły na: [www.kregisztuki.com](http://www.kregisztuki.com).

### KINA



#### JELEŃ GÓRA

**Lot,** ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, [kino@kino-lot.pl](mailto:kino@kino-lot.pl); **Grand,** ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48.75 75 223 78, [kino-grand@o2.pl](mailto:kino-grand@o2.pl).

#### GORZÓW WLKP.

**Helios,** Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, [fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios](http://fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios); 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, [mosart.pl/60-krzesel](http://mosart.pl/60-krzesel).

#### CIESZYN

**Piast,** ul. Ratuszowa 1, tel. (033) 852 04 26, e-mail: [biuro-piast@interia.pl](mailto:biuro-piast@interia.pl)

### IMPREZY



#### JELEŃ GÓRA

„Skok w blok” – „Pociąg do kultury”, akcja Jeleniogórskiego Centrum Kultury i Teatru Odnalezione realizowana na podwórkach dużych skupisk mieszkaniowych na terenie całej Jeleniej Góry i miasta Jilemnice: 9 lipca (środa) w godz. 10.00-18.00 – Osiedle Orle, plac zabaw przy ul. Wita Stwosza 26-29, 10 lipca (czwartek) w godz. 10.00-18.00 – Osiedle Orle, plac zabaw przy ul. Wita Stwosza

26-29, 11 lipca (piątek) w godz. 10.00-18.00 – plac zabaw przy ul. Krzysztofa Komedy-Trzcińskiego 10 przy ODK, 12 lipca (sobota) w godz. 10.00-18.00 – plac zabaw przy ul. Krzysztofa Komedy-Trzcińskiego 10 przy ODK, 13 lipca (niedziela) w godz. 10.00-18.00 – plac zabaw przy ul. Stefana Okrzei, 14 lipca (poniedziałek) w godz. 10.00-18.00 – plac zabaw przy ul. Stefana Okrzei; „Gitarą i...” w **Borowicach** (spotkanie z poezją) 18 i 19.07., g. 19.00.

#### GORZÓW WLKP.

Międzynarodowy Festiwal Tańca „Folk Przyszań” – 1-6.07. W programie: 1.07 – 17.00 – krótkie prezentacje w mieście (Plac Katedralny, Nova – Park, Studnia Czarownic, g. 17.00, koncert Powitalny i otwarcie festiwalu „Folk Przyszań” – Bulwar Zachodni, g. 19.00 – 21.30; 3.07. – koncert konkursowy (Teatr im. J. Osterwy), g. 16.00; 4.07. – „Lasy i obertasy” – koncert w Kłodawie, g. 18.00; 5.07. – koncert galowy (Amfiteatr), g. 18.00.

#### CIESZYN

„Dawno temu na granicy” – wystawa w Muzeum Śląska Cieszyńskiego (ul. Regeera 6) czynna do 14.09.2014; Lato w mieście – program na stronie [www.domnarodowy.pl](http://www.domnarodowy.pl); „Paża Open” – turniej siatkówki plażowej na cieszyńskim Rynku od 3.07. do 6.07. Więcej na [www.plazaopen.pl](http://www.plazaopen.pl).

**Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych**  
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

## **OŚRODKA INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Ośrodek Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatne:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa, psychologa, psychoterapeuty
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Interesów Osób Niepełnosprawnych
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:  
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 9.00-16.00  
zadzwoń – **BEZPŁATNA INFOLINIA**  
**tel. 800 700 025**  
lub NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

**Dorota Gniewosz**  
Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Adwokat  
**Jacek SIEJKA**

Radca Prawny  
**Bartosz NOWAK**

Radca Prawny  
**Piotr POCZĘTY**

**Bezpłatne  
porady prawne  
dla osób  
niepełnosprawnych**  
(terminy porad uzgadniane  
w biurze KSON  
lub telefonicznie)

INFORMACJE I ZAPISY  
w biurze KSON  
ul. Osiedle Robotnicze 47A,  
tel. 800 700 025  
(bezpłatna infolinia)

## **Redaguj biuletyn razem z nami!**

Zapraszamy do współredagowania  
biuletynu  
**Niepełnosprawni Tu i Teraz.**

### **Czytelniku!**

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na Wasze listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać na adres:  
Karkonoski Sejmik  
Osób Niepełnosprawnych,  
ul. Osiedle Robotnicze 47A,  
58-500 Jelenia Góra z dopiskiem  
„BIULETYN”, lub drogą elektroniczną  
na adres: [ntit-gazeta@o2.pl](mailto:ntit-gazeta@o2.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

## **SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ**

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00  
i czwartki w godz. 13.00-15.00  
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych  
Osiedle Robotnicze 47A w Jeleniej Górze



## **FUNDACJA tu i teraz**

58-500 Jelenia Góra ul. Okrzei 11, I piętro  
tel. 504 238 128, [info@fundacjatuiteraz.eu](mailto:info@fundacjatuiteraz.eu)

Grupa wsparcia spotyka się w każdą środę o godz. 14:00.  
Spotkania indywidualne po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

## Na szlaku – rekreacyjnie, przy stole – na poważnie

Ponad dwudziestoosobowa grupa współpracowników punktów i biur terenowych KSON prowadzonych w ramach Centrum Informacji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych odwiedziła Sejmik w dniach 23-24 maja.

Wolontariusze i współpracownicy współpracujących organizacji od lat zajmują się pomocą i integracją środowiska, a ich wizyta w KSON-ie miała na celu wymianę dobrych praktyk. Omówiono także szczegóły dotyczące zakresu i sposobu udzielanych informacji, zasad rozliczeń. Jest to niezwykle istotne dla spełnienia bardzo precyzyjnych i wymagających procedur Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W rozmowach nad perspektywami tego bardzo pożytecznego dla niepełnosprawnych projektu poruszano problem swobodnego



*W siedzibie KSON-u był czas na intensywne rozmowy o problemach osób niepełnosprawnych.*

chaosu w rozwiązaniach i procedurach dotyczących niepełnosprawnych w różnych miastach tego samego województwa.

Zdarza się, że MOPS i PCPR z jednego miasta odmiennie interpretują jeden przepis. Jak w tej sytuacji może się zorientować mniej zaradna osoba niepełnosprawna lub starsza? To już pytanie retoryczne. Partnerzy sugerowali potrzebę współdziałania z jednostkami samorządu terytorialnego w celu ujednolicenia przepisów. Na początek można zacząć od spraw drobnych, jak dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych, ulgi w komunikacji miejskiej czy kwestia parkowania przez osoby nie-

pełnosprawne. We Wrocławiu na przykład niepełnosprawny może za darmo zostawić pojazd na płatnym parkingu, także poza kopertą. W Jeleniej Górze w takiej sytuacji musiałby zapłacić.

W drugim dniu uczestnicy spotkania poznali trasy turystyczne dla niepełnosprawnych, otrzymali nowy przewodnik „Dolny Śląsk – otwarty dla każdego” i podziwiali, nie każdemu jeszcze znane, walory naszego regionu.

**Monika Żak**

### • Kto przyjechał?

Partnerami w tym projekcie są: Fundacja „OtoJa” ze Szczecina, „Towarzystwo Walki z Kalectwem” z Gorzowa, Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych z Zielonej Góry, Fundacja „Agenor” z Krakowa, Stowarzyszenie Działajmy Razem „Trianon. PL” z Cieszyna, Fundacja „Tu i Teraz” z Torunia i Caritas Archidiecezji Gdańskiej z Sopotu. Wszystkie te organizacje utworzyły w swoich miastach Międzyregionalne Ośrodki Informacji i Wsparcia.



*Uczestnicy spotkania podziwiali uroki Karkonoszy.*